KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Kwietnia.— Rok 1849. Wtorek. № 100. Dziś Śgo Aniceta P. Jutro Śgo Apolonjusza M.

Pamiątka ZMARTWYCHWSTANIA CHRYSTUSOWEGO v. s., obchodzoną była w zeszłą Sobotę w Kościele Katedralnym NN. TRÓJCY, z całą uroczystością. Celebrował Najprzewielebniejszy *Arsenjusz* Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, otoczony Prałatami Katedralnemi i licznem Duchowieństwem. W chwili wyrzeczenia przez Celebrującego: »CHRYSTUS *Zmartwychwstał*", działa Cytadelli *Alexandrowskiej*, na dany im sygnał, odpowiedziały *salwami*. Poczem, odbyła się Liturgja Sta; a po jej ukończeniu, JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, oraz wszyscy Dygnitarze Wojskowi i Cywilni, znajdujący się na tym Obrzędzie, udali się na święcone do Najprzewielebniejszego Arcy-Biskupa. Następnie o godzinie 3ciej rano, JO. Xiążę Namiestnik przyjmował na pokojach Zamkowych powinszowania od licznie zebranych tamże Władz Wojskowych i Cywilnych, oraz innych znakomitych Osób. U Jego Xiążęcej Mości zastawione było wspaniałe *święcone*.

Dnia onegdajszego składano powinszowania znakomitym Osobom, obchodzącym w dniu tymże święta Wielkanocne.

Wyrokami Sądu wojennego konfirmowanemi przez JO. Xcia Namiestnika na d. 17/29 z. m., następujące osoby za przestępstwa polityczne na karę konfiskaty majątku skazane zostały: 1) Michał *Podgórski* syn Wincentego, Expedytor Poczty w m. Brześciu w pow: Miechowskim; 2) Felix *Jordan*, Dzierżawca dóbr Kaczkowia w tymże Powiecie; 3) Juljan *Jordan*, brat poprzedzającego; 4) Mieczysław *Zarębski* syn Ignacego, Dzierżawca dóbr Dobiesławic w pow: jak wyżej; 5) Andrzej *Koźmiński* syn Stanisława, Burmistrz miasta Brzeska.

Na mocy rozkazu wyższej Władzy, Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra wezwało Władysława *Kanelli*, Aplikanta przy Jeometrze, lat 21 liczącego, ostatnio we wsi Giernat Pcie Ostrołęc: zamieszkałego, a obecnie nieprawnie w Paryżu przebywającego, ażeby w ciągu 3ch miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w gazetach, do kraju powrócił, z ostrzeżeniem, iż jeżeli w tym przeciągu czasu tego nie dopełni, podpadnie rygorowi art: 340 kodexu kar głównych i poprawczych.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 3 (15) Kwietnia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 14, na które, tudzież na dawniejsze, w 127 wnioskach, złożono rsr. 2360 k. 40 (zł. 15,736). Na żądanie 25 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież:, rs. 2 k. 16), rs. 780 kop. 4 (zł. 5,200 gr. 8), i umorzono książeczek oszczędności 10. Przeto Uczestników 4,048, posiada kapitał rsr. 89,178 k. 9, (Zł. 594,520 gr. 18.)

Jutro o godz: 11ej z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Kornelji *Bruck*, odbędzie się za jej duszę żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Bernardynów; na które Familja zmarłej, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Xawery *Józefowicz*, Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego, przeżywszy lat 43, onegdaj zszedł z tego świata. Pogrążona w smutku Żona wraz z dwojgiem dzieci, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół, na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 5tej po połud:, z domu przy ulicy Długiej Nro 557, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Jan Andrzej *Minji*, Właściciel Cukierni na Nowym Świecie, przeżywszy lat 55, w d. 15 b. m. rozstał się z tym światem. Exportacja zwłok jego, odbędzie się dziś o godz: 3ej po południu, na smętarz Ewangelicko-Reformowany.

Jutro o godz: 9tej rano, w Kościele XX. Reformatów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefa *Romanowskiego*, Kasjera Gł: B. P., na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Bronisław *Krauss*, po kilko-miesięcznej chorobie, zgasł w wiośnie życia, zaledwie 11 lat licząc, dnia onegdajszego. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok Jego, jutro o godzinie 4tej po połud:, z Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W d. 14 b. m. przeżywszy lat 27, rozstała się z tym światem ś. p. Agnieszka z Jaroszyńskich *Wądołowska*. Zwłoki jej przeprowadzone zostały wczoraj o godz: 5ej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski.

Jan *Chmielewski*, Właściciel Dóbr Ziemskich, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu 14 b. m. zakończył doczesne życie. Zwłoki Jego przeprowadzone zostały wczoraj o godz: 3ej po połud:, z Kościoła dolnego Sgo Krzyża, na smętarz Powązkowski.

Onegdaj ogłaszano już z Ambon w Parafjach, pierwsze zapowiedzi osób mających zamiar wstąpić w związek małżeński.

JW. Wincenty Hr: *Krasiński*, Jenerał-Adjutant J. C. K. Mości, wrócił z Opinogóry.

JO. Xiąże Alexander *Golicyn*, Jenerał-Major, Naczelnik Wojenny Kaliski, przybył do Warszawy.

Onegdaj i wczoraj na *Placu Krasińskim*, bawiono się przewybornie. Huśtawki, karuzele i młyny djabelskie, znów w ogromnym były ruchu. Wysmarowane na nowo maszty, znowu wabiły śmiałych zapaśników na szczyty swoje, bo tam czerniły się jak i przeszłej Niedzieli nowe ubiory, bo kapelusz oczekiwał chwili, w której ma się przenieść z drewnianej na daleko odważniejszą głowę; bo woniało wino, błyszcza.

ły ruble, a nakoniec srebrne zegarki dygotały poważnie, mierząc czas każdego posuwania się w górę lub osunięcia na dół tej ręki, która za chwilę po nie sięgnąć miała. Wprawdzie deszczyk chwilowy, który kiedy niekiedy usiłował wśród zabawy *wścibić swoje trzy grosze*, niemało im utrudniał wysoko zamierzone podróże; pomimo to jednak, wśród powszechnego applauzu licznie zgromadzonych widzów, dwaj zawzięci zapastnicy prawie jednocześnie, chociaż po 4rogodzinnych usiłowaniach, stanęli u mety. Pierwszym z nich był tenże sam co i zeszłej Niedzieli, Franc: *Skrzeczkowski*, mularczyk; drugim, Ant: *Kozłowski*, także mularczyk. W ogóle ten sam ruch i życie na placu, co i tydzień temu, toż samo przepełnienie szop spektaklowych, aby podziwiać *herkulesowo-atletyczne łamaniny*, i cuda Egipskiej i nie Egipskiej magji, ta sama konsumcja po bufetach, przy koszach i to samo nakoniec trzeszczenie orzechów, zawijanie serdelków, pierników i obwarzanków, tych nieodstępnych towarzyszów marcowego piwa. Do zupełnego urozmaicenia zabawy, brakowało już tylko na przybitkę, balonów, które z powodu wątpliwej jak dla ich delikatnej natury i zdrowia, pogody, nie śmiały na świat pokazać nosa. Dopiero nazajutrz, to jest w Poniedziałek, jeden szczególniej z dwóch puszczonych balonów, wzbił się nadzwyczaj w górę i długo szybował w powietrzu bawiąc śledzących okiem za nim, widzów. Dwie Orkiestry Wojskowe ciągle uprzyjemniały zabawy.

Kiedy wszystkie instrumenta powołano do życia, kiedy skrzypki i basetle, wprawiają na nowo w ruch wszystkie nogi, wtedy i poczciwa *Katarynka* nie zasypia pola, i z wolna już swoją korbą pokręcać zaczyna:

Bo i ona ma zalety,
I wszelkie zapasy:
Polki, *szoty*, *menuety*,
Skoczne *obertasy*.—
Nieraz mówi aż do duszy,
Nieraz i zachwyca,
Zwłaszcza kiedy z grobu ruszy,
Zampę lub *Frejszyca*.—
Chceszli słuchać tych andronów,
Dotknij wtedy korby,
A wnet *arje* z różnych tonów,
Sypną się jak z torby.—
Chceszli tańczyć nie skąp rubli,
I nie żałuj palców,
A z tych pudeł, jak z gniazd wróbli,
Nawykręcasz *walców*.—

Ale nie na tem kończy się jej zasługa; z wyjątkiem niektórych zamożniejszych gospod, mających oddzielną swoją orkiestrę, reszta zabaw tańcujących, i to prawie wszędzie, odbywa się po katarynce; bo to dziecko ludu, nie poprzestając na samych miastach, sięga nieco dalej po za obręb onych, i jak wytrawny tanecznik Warszawiak, tak zarówno i wesoły a dziarski chłopek zawinąwszy poły i poprawiwszy czapkę na bakier, nie poszczędzi swych nóg i niejednego po niej wywinie oberka.

Już od dni parę, wieśniaczki okolicznych włości, roznoszą po mieście znane dobrze płci pięknej, bukieciki *sasanek*. Powabne te kwiateczki, są najwcześniejszemi objawami *Flory* wiosennej.

O postępie cholery w Królestwie Polskiem, otrzymano następujące wiadomości: w Gub: Radomskiej, od d. 6/18 Marca do d. 22 Marca (3 Kwiet:) zostawało 7, przybyło 6, wyzdr: 6, um: 7. W Gub: Warszaws: od d. 20 Marca (1 Kwiet:), do d. 27 Marca (8 Kwiet:) zachor: osób 19, wyzdr: 1, um: 10, pozost: 8. W mieście Warszawie od d. 26 Marca (7 Kwiet:) do d. 2/14 t. m., pozostawało osób 2, zach: 2, wyz: 2, um: 2.

Dziękując BOGU za wrócenie zdrowia dziecięciu, uszczęśliwiona tym matka, złożyła w Redak: Kurjera zł. 30, dla biednych sierot pod opieką Tow: Warszaw: Dobroczynności. — Z powodu powrotu do zdrowia w dniu 11 b. m. siostry mojej Pani Eufemji *Lewandoskiej*, składam w tejże Redakcji zł. 3 gr. 10, dla Szpitala Dzieciątka JEZUS.— *A. R.*

Gdy dotąd nikt nie zgłosił się po odbiór zagubionej Lorynetki, przeto znalazca takowej, złożył ją w Redakcji Kurjera, z przeznaczeniem na cel dobroczynny. Lorynetkę tę jeszcze w ciągu tygodnia odebrać można za udowodnieniem; po upływie zaś tego czasu, odesłaną zostanie stosownie do woli znalazcy, Warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności, dla spieniężenia na cel wskazany.

Po kilku deszczykach, po kilku dniach ciepła, otóż i *wiosna*. Już zielone murawy *Saskiego ogrodu* uśmiechają się do nas. Już i piękny *Zawolski* ogród Pana *Ohma*, wabić do siebie na przechadzki zaczyna. W gustownym pałacyku w *Ogródku wiejskim*, zabiegły jak zawsze P. Dominik *Martin*, już nam przysposobił doskonałe *raki*, które tylko czekają, aby się *zarumienić* w obliczu amatorów gości. Już wreście i tak lubiona owa *Szwajcarska dolina*, pod okiem chętnego zawsze na usługi Publiczności P. *Wisnowskiego*, rozszerza swe przechadzki, przesuwa *altany*, podwaja *bufety*, zakłada *lodownie*. Słowem, wszystko się spieszy, nawet listki na drzewach, bo lada dzień, lada chwila, wszyscy się tam ujrzemy, i we *wszystkich tych miejscach*.

Podziwiają w Londynie *ser* ogromnej wielkości, jaki kiedykolwiek istniał na świecie, przywieziony z *Nowego Jorku*, gdzie ubiegał się o nagrodę i takową pozyskał. 700 krów, składało się na niego, a waży 1474 funtów. To nam przypomina, iż i u nas w Królestwie w pewnych dobrach probowano niezbyt dawno utworzyć *serowego olbrzyma*. W prawdzie proba udała się, ale właśnie w chwili wnoszenia go do pokoju, dla okazania zgromadzonym w tym celu gościom, *olbrzym* zsunął się z deski, i upadłszy na ziemię, na części pokruszył się. Tak więc nikt niemiał wyobrażenia o jego wielkości; po zważeniu zaś resztek, takowe doszły *kilkudziesiąt* funtów!

Wspominaliśmy kilkakrotnie w piśmie naszem, o wy-

nalazkach różnych gatunków szuwaxu ang:. Ostatnim pomysłem tego rodzaju w Warszawie, był szuwax w tabliczkach fabrykanta *Wesełowskiego*. Wynalazek szuwaxu, tak jak żegluga parowa, koleje żelazne, telegrafy elektryczne i t. p., jest dziełem XIXgo wieku. *Hunt*, anglik przysłużył się ludzkości tym genjalnym pomysłem. Poprzednio lat temu może 30, Damy i mężczyźni, używali męszaniny białka i sadzy, co przy mniej trwałem kolorze obówia, ogromną szkodę w jajach, tyle w sztuce kuchennej pożytecznych czyniło.

Przy modnym ekwipażu w Londynie i Paryżu, zamiast *lokaja*, używany jest *groom* (grum). *Grum* niepowinien mieć więcej nad lat 10 do 12tu; najmniejszego wzrostu, są najwięcej poszukiwani. W r. 1826 powszechną było modą w *Paryżu*, używać *grumów* zamiast stangretów, do powożenia *Karyklów*. Szalona to była myśl powierzać wodze bystrego rumaka i wątły ekwipaż, rękom takiego bębna.

Kantor Loterji i Wexlu, Alexandra *Giwartowskiego*, przeniesiony został z domu W. Łaszczyńskiej przy ulicy Długiej, do domu W. Kronenberg przy ulicy Miodowej Nro 486 lit: A.

Ostrowski Felix, Lekarz, przeniósł mieszkanie swoje z domu Nro 2690 przy ulicy Bednarskiej, do domu W. Wilkoszewskiego Mecenasa, w Rynku Nowego Miasta Nro 324.

Chlebowski, Lekarz Ordyn: w Szpitalu Dzieciątka Jezus, przeniósł swoje mieszkanie pod Nr 3 przy ulicy Sto-Jańskiej.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 1 kop. 95, pszenicy rs. 4 k. 12, owsa rs. 1 k. 59, siana furę jednokonną od rs. 2 k. 70 do rs. 4 k. 80, parokonną od rs. 5 k. 70 do rs. 6 k. 15, słomy furę zwyczajną od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 25, kartofli korzec rs. 1 k. 8. (G. P.)

Na tutejszy targ sprowadzono z Rossji i z różnych miejsc Królestwa wołów sztuk 312, wieprzy 112 i cieląt 2344. Handel zbożowy w Gdańsku, znowu nie wielkie rokuje nadzieje; w Szczecinie za korzec dobrej *pomorskiej* i *meklemburgskiej* pszenicy płacono po 25 złp., zaś złp. 12 gr. 15 za korzec żyta; w Wrocławiu 7 Kwietnia zakupiono partję wełny pośledniej *Rossyjskiej*, i płacono od 37 do 42 tal: za centnar; za *Poznańską* dawano do 50 tal:, a za *Polską* od 48 do 52 centnar. Blokada ogłoszonych przez Danją portów, niemały wpływ na stagnację handlu wywarła.

Onegdaj w Teatrze Wielkim przywołani: po Ope: *Lukrecja Bordżja*, JPanna *Riwoli* i JP. *Dobrski*, po 3-kroć, oraz JP. *Troszel*; po Tańcach, JPanna *Damse* i JP. *Krzesiński*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Bałamut*, JPani *Komorowska*, a JPanna *Moroz* i JPP. *Jasiński* i *Rychter*, po 2-kroć; po Kom: *Lekarz i Prawnik*, JPanny *Moroz* i *Strzelbicka*, oraz JPP. *Jasiński*, *Stolpe* i *Chomanowski*, po 2-kroć.

W dniu 22 z. m. we wsi Bądkowo pow: Przasnyskim, Marcin *Lejman* leśniczy, w skutku uderzenia w głowę przez tamecznego Ekonoma, życie zakończył. — W dniu 24 z. m. Tomasz *Jadrych*, mieszkaniec miasta Łysobyki w pow: Radzyńskim, przechodząc po lodzie przez rzekę *Wieprz*, utonął. — W tymże dniu we wsi Wielobycze, pow: Krasnostawskim, Paweł *Łyskowski* włościanin, pokłóciwszy się z Jakóbem *Samborskim* gospodarzem rolnym, uderzył tego ostatniego tak silnie pałką w głowę, iż tenże we dwie godziny z tej przyczyny skonał. — W dniu 31 z. m. we wsi Przechodziska, pow: Radzyńskim, Fedor *Saczuk* włościanin, przejeżdżając z furą naładowaną grochowinami przez groblę, w skutku przewrócenia się wozu w rów napełniony wodą, życie utracił. — W dniu 2 b. m. Felix *Borowy*, 16sto-letni chłopak wiejski, we wsi Nowa wieś, pow: Sandomierskim zamieszkały, pracując w młockarni, pochwycony za odzież przez koło, a następnie w szybkim pędzie o podłogę uderzony, na miejscu śmierć poniósł. — W następujących miejscach w Królestwie były pożary: We wsi Obrębie, powiecie Przasnyskim. We wsi Wereszczyn, powiecie Radzyńskim. We wsi Puszkary, powiecie Augustowskim; w czasie tego pożaru Andrzej *Gilewski*, 8-letni syn pogorzelca, w płomieniach życie utracił; nadto rodzice jego, parobek Mateusz *Paczyński* i jeszcze jeden włościanin broniący ognia, niebezpiecznie poparzeni zostali. Przyczyna pożaru niewyśledzona. We wsi Celiny, pow: Łukowskim. W m. Parczewie. We wsi Dębskiej woli, okręgu Szydłowskim. We wsi Malezewie. pow: Stobnickim. (G. P.)

Z Petersburga. — Pomiędzy fantami przeznaczonemi na loterję urządzoną w Petersburgu w d. 17/29 b. m. na korzyść biednych, a ocenionemi na 20,000 rsr., znaczniejsze wygrane będą: *Serwis srebrny stołowy*, *kareta*, *meble orzechowe* do buduaru, *bibljoteka* złożona ze 110 tomów wraz z *szafą* z takiegoż drzewa w guście z czasów *Ludwika XV*, i t. p. — Według wiadomości z *Libawy*, było w ruchu w tamtejszym porcie *okrętów* w r. 1847 z portów zagranicznych 159, a w r. 1848, 106; z portów rossyjskich w pierwszym roku 21, a w drugim 54. Towarów wyexpedjowano do portów zagranicznych w 1847 roku na rsr. 627,515, zaś w 1848 na rsr. 403,486. — Słynna Artystka dramatyczna sceny narodowej rossyjskiej, Katarzyna *Semenow*, umarła temi czasy w *Petersburgu*, w wieku lat 62. Zajaśniawszy przez lat przeszło 20 na teatrze Petersburgskim w rolach tragicznych, w których znawcy przyznali jej równość sławnym współczesnym jej Pannom *Georges* i *Duchesnois*, Pani Katarzyna *Semenow*, zaślubiła Senatora Xięcia J. *Gagaryna*, i zamieszkała wraz z mężem w *Moskwie*. Po śmierci Xięcia, wróciła do *Petersburga*, gdzie w d. 2/14 z. m. rozstała się z tym światem. (Dz: Pet:) — W r. z. umarła także jedna z dawniej ulubionych tancerek, Panna *Istomin*,

(zaślubiona z P. Ekunin). Jej to pochwale sławny poeta *Puszkin*, poświęcił piękny wiersz w dziele swojem *Eugenjusz Onegin*.

Anglja. — Wiadomości handlowe z Indji wschod: są bardzo pomyślne. — W *Bostonie* biegała wieść o wybuchu zamieszek w Kanadzie. — Dziennik *Glob* dowodzi, iż kraj Pendszab powinien być stale obsadzony przez Anglików, ponieważ od czasu śmierci *Rundszyta* Singa, porządek w kraju tak został zachwiany, iż Pendszab mógłby być przedmiotem ciągłej niespokojności dla osad ang: w Indjach wschodnich. — Większa liczba kupców niemieckich i duńskich, poleciła swoim statkom pozostać w *Falmucie*, póki blokada portów niemieckich nie będzie zniesioną. — W pierwszym tygodniu b. mies. sprowadzono do Anglji z zagranicy 122,489 kwarterów pszenicy, i 42,215 kwarterów jęczmienia. Z Ameryki północnej mało spodziewają się zboża. Widoki o żniwie w kraju są niepomyślne. — W ciągu lata wypłynie na kanał eskadra ewolucyjna.

Austrja. — Spodziewają się nowego ogólnego poboru. — Władza wojskowa w stolicy ogłosiła, iż pod rygorem praw wojennych zabrania się noszenie czerwonych czapek, halsztuków i innych godeł politycznych. — Miasto z okręgiem *Fiume*, *Beccari*, *Porto re* i całe kroackie pogranicze wojskowe i wybrzeże, rozporządzeniem z dnia 28go z. m. w *Agram* (Zagrabiu) ogłoszone są w stanie wojennym. — Ponieważ frankforckie Zgromadzenie Narodowe obrało Cesarzem Króla *Pruskiego*, rząd austr: odwołał Deputowanych austr: z frankforckiego Zgromadzenia. — *Perczel* i *Batthyanyi*, weszli do *Peterwardynu*. Jenerał *Nugent* wyruszył, aby *Zombor* znowu obsadzić. — Gmina peszteńska stara się u wiedeńskiego Banku o pożyczkę 400,000 zł. mon. kon. — W *Krakowie* ogłoszono, że kto bez wyższego zlecenia oświetli okna, ulegnie karze pieniężnej 300 zł. — Dowódzca drugiego korpusu we Włoszech Feldmarszałek Porucznik *Haynau*, 1go b.m. wydał w *Brescii* proklamację, nakazującą złożenie broni pod karą śmierci; obok tego nakazał zniesienie barykad i przywrócenie bruków. Nadto kontrybucja 6 miljonów lirów austr: ma być zapłaconą w 12tu ratach miesięcznych, począwszy od 1go Maja. Wynagrodzenie 300,000 lirów dla wdów i sierot wojskowych ma być zapłacone w 3ch ratach, 1go Kwietnia, Maja i Czerwca b. roku. Szkody zrządzone w kassach publ:, mają być w zupełności wynagrodzone. O losie hersztów i uczestników ostatniego buntu, rozstrzygnie Feldmarszałek *Radecki*. — Związek telegraficzny z *Tryestem* został przerwany z przyczyny uszkodzenia drutów. — Cesarz przez wzgląd na dowody wierności okazane przez walecznych mieszkańców wojskowego pogranicza, raczył tymże darować zalegające od nich długi w ilości 1,424,000 zł. mon. konw. — Depesza telegraficzna otrzymana z *Medyolanu* przez *Tryest*, donosi o poddaniu się *Genui*. — 10go b. m. znaczna liczba Kroatów stanowiących załogę wiedeńską, wyruszyła do Węgier; zastąpiono ich wojskiem morawskiem. — Dotychczas nie potwierdziła się wiadomość o wyprawieniu korpusu Feldmarszałka Porucznika *Haynau* z Włoch do Węgier. — Cesarz zatwierdził ułaskawienie udzielone przez Feldmarszałka *Radeckiego* dla dezerterów z armji włoskiej do 30 Kwietnia b. r. — Rozpoczęto ufortyfikowanie zamku w *Lajbach* (Lublanie), dla bezpieczeństwa tamże urządzić się mającego składu broni i amunicji. — Feldmarszałek Porucznik *Legedicz* wysłał z *Krakowa* kilka kompanji piechoty do *Trzebina*, celem czuwania nad regularną wysyłką rekrutów. — Feldmarszałek Porucz: Hrabia *Gyulai* 3go b. m. zdał w *Tryeście* dowództwo marynarki Wice-Admirałowi *Dahlrup*. — 5go b. m. miano z cytadelli bombardować miasto *Udino*, z przyczyny tamże wybuchłego rokoszu. — Od dnia 4go bież: mca *Wenecja* znowu jest w stanie blokady. — Minister Hrabia *Stadion*, spiesznie powołany jest do *Ołomuńca*. — Pod *Komornem* spodziewaną jest bitwa walna, jeśli układy temu nie zapobiegą. — Utrzymują, że młody Xiążę *Windischgraetz* 11go b. m. przybył do *Wiednia*, z żądaniem dymisji dla swojego ojca, w skutek czego wszyscy Ministrowie zostali powołani do *Ołomuńca*. W razie udzielenia tej dymisji, Feldzeugmajster Baron *Welden* otrzyma dowództwo, a Szefem sztabu głównego mianowany będzie Feldmarszałek Porucznik *Hess*, w miejsce Feldmarszałka Porucznika *Nobili*. Gazeta wiedeńska 12go b. m. donosi, iż Feldm: Poru: *Wohlgemuth* otrzymał dowództwo korpusu oblężniczego pod *Komornem*. — Dnia 10go b. m. wyruszył z *Ołomuńca* do Węgier oddział grenadjerów. Jenerał *Knicanin* nadciąga z nowemi serbskiemi posiłkami. — Cesarz kazał wybić medal na cześć Dowódzcy Feldmarszałka *Radeckiego*, i posłał mu 3 exemplarze tego medalu: złoty, srebrny i spiżowy. — Feldmarszałek Porucznik *Hammerstein* ściąga korpus pod *Duklą*. — Komendant Peterwardynu *Perczel*, pozwolił wszystkim Oficerom, pragnącym przyłączyć się do armji cesarskiej, twierdzę opuścić; w skutek tego spodziewano się w korpusie Jenerała *Nugent* przybycia Jenerała *Błagojewich*. Załoga magyarska wykonała niepomyślną wycieczkę z *Peterwardynu* 29go z. m. na obóz pod *Kamienicami*, i na oddział serbski Pułkownika *Mamula*. — Feldmarszałek Porucznik *Haynau* wraca do *Mestre*; szturm na *Malghorę* wkrótce nastąpi. — 11go b. m. przybył do Ministra *Kulmer* goniec, z ważnemi depeszami. — Feldzeugmejster *Welden*, miał ukazać się z 12 bataljonami pod *Komornem*, a Jenerał *Simonicz* wyruszył w pochód, aby wspierać obroty Jene: *Ramberg* działającego przeciw korpusowi *Goergey*.

Danja. — Jenerał *Fabvier*, wyjechał w skutek poróżnienia się z Ministrem wojny, Jenerałem *Hansen*.

Egipt. — 17 z. m. mieli posłuchanie u *Abbasa* Baszy: Konsul jeneralny austr: Kawaler *Laurin*, P. *Mac Cauley* Konsul jeneralny Stanów Zjed:, który przedstawił swoje listy wierzytelne, i deputacja dyrekcji wschodnio-indyjskiego towarzystwa, która złożyła nowemu Wice-Królowi powinszowanie z okoliczności objęcia przez niego zarządu Egiptu, i zarazem prośbę, aby opiekował się przesyłką tranzytowa do Indji wschodnich przez Egipt, mianowicie przez rozpoznanie planu kolei żelaznej, przez międzymorze *Suez*. Deputacja składała się z b. Prezydenta *Londynu* i 4ch, urzędników towarzystwa. Do deputacji przyłączyli się ang: Konsul jeneralny i Wice-Konsul który ofiarował Wice-Królowi wspaniały powóz, jako podarunek w imieniu Dyrekcji. *Abbas* Basza odpowiedział, iż obecny stan egipskiego skarbu nie dozwala uskutecznienia pomienionej kolei żelaznej, zwłaszcza, że jeszcze spoczywają prace przedsięwzięte przez *Mehmeda-Alego*. Gdy mu ofiarowano zaliczenie, oświadczył, że nawet w ostatniej potrzebie nie zaciągnąłby pożyczki u cudzoziemców.—Konsul austr: Kawaler *Laurin* wyjednał od Wice-Króla rozporządzenia, dla ułatwienia podróży badacza natury, Kawalera *Müller*, udającego się powtórnie do Afryki centralnej.

Francja. — U Bankierów *Cusin*, *Legendre* i spółki, otworzono składkę na pożyczkę dobrowolną 25 miljonów dla miasta *Paryża*.— Marszałek *Bugeaud* 5go b. m. odbył w *Lugdunie* inspekcję warowń na lewym brzegu *Rodanu*.— W *Paryżu* między innemi zachorowało na cholerę 20tu Członków Zgromadzenia Narodowego.— Wiadomości z wysp Antylskich o żniwie cukru, są niepomyślne; za przyczynę główną podają wyzwolenie Murzynów, którzy w wielu miejscach prac zaniechali.— Zdaniem *Kurjera francuzkiego*, zamiary Austrji są spokojne; państwo to nie myśli o zbrojnej interwencji w Toskanji i Rzymie.— Z *Tulonu* donoszą 5go b. m.: W porcie trwa spokojność; głoszą nawet o bliżkim powrocie eskadry Admirała *Baudin* do *Tulonu*, ponieważ rząd francuzki nie zamierza interweniować we Włoszech.— Zgromadzenie Narodowe 9go b. m. uchwaliło, aby Nauczyciele w szkołach elementarnych przynajmniej mieli pensję roczną po 500 fr:. Tegoż dnia Zgromadzenie uchwaliło pensję roczną 45,000 fr: dla Wice-Prezydenta Rzeczypospolitej; odrzuciło zaś wniosek, aby wyznaczono dla niego fundusz na koszt installacyjny i reprezentacyjny.— Depesza telegraficzna z *Genui* z dnia 6go b. m. donosi, iż tegoż dnia wieczorem o 6ej, Jenerał *La Marmora* po walce morderczej na ulicach, miasto pokonał. Deputowany Rady gminy *Genui*, przybył z missją szczególną do francuzkiego rządu.— P. Emil *Girardin* nabył dziennik Wiktora *Hugo* »Evenenement," i będzie go wydawał jako pismo wieczorne po 1 *sous*.— Rząd miał otrzymać depeszą telegraficzną wiadomość, iż Hr. *Montemolin*, syn *Don Karola*, został aresztowany w chwili, gdy chciał przekroczyć granicę hiszpańską; podług jednych, wskazano mu znowu miasto *Bourges* za miejsce pobytu; podług innych, odesłano go do jednego z portów północnych, zkąd odpłynie do Anglji.— Rząd francuzki polecił umieścić popiersie *Karola Alberta* w muzeum wersalskiem.— Zamierzona demonstracja socjalistowska w *Lugdunie*, 5go b. m. rozchwiała się, z przyczyny braku dostatecznej liczby uczestników.— Jenerał *Changarnier* dowiedziawszy się o wykreśleniu jego pensji z tytułu dowódzcy gwardji narodowej, rzekł: »To bynajmniej nie przeszkadza, że w razie nowego wybuchu rokoszu, uśmierzę go z równą energją, i to *gratis*."— Kilkaset gości z *Londynu* 10go b. m. znajdowało się na galerjach Zgromadzenia Narodowego; że zaś deputowani francuzcy są bardzo ruchawi, to przebiegają na prawo, to na lewo, tak, iż Członek ostatniego lewego krańca w chwili głosowania, może popaść w sam środek stronnictwa centrum, cudzoziemiec łatwo może poczytać Pana *Berryer* za Xiędza *Lamennais*, Pana *Ledru Rollin* za Biskupa z *Langres*, i opasłego Anthony *Thouret* za wychudłego *Denjoy*. Tegoż dnia Zgromadzenie obrało 40 Radców Stanu. W ciągu posiedzenia, Prezes *Marrast* odczytał list Wice-Prezydenta Rzeczypospolitej Pana *Boulay*, w którym tenże zrzeka się wszelkiej pensji. Wiadomo, iż Zgromadzenie nie uchwaliło dla niego funduszu na koszt installacyjny i reprezentacyjny; Wice-Prezydent oświadczył przeto, iż ponieważ nie wyznaczono dla niego mieszkania z urzędu, nie potrzebuje też w swojem skromnem mieszkaniu prywatnem pensji 48,000 fr: — P. *Thiers* wraca do zdrowia z ataku cholery.—P. *Lagrenée* ma udać się do *Verony*, ponieważ Król Sardyński zażądał, aby przy rozpocząć się mających układach pokoju z Austrją, byli obecni pełnomocnicy francuzki i ang:.— 10go b. m. wieczorem zamknięto listy wyborcze do nowej Izby prawodawczej.— *Raspail*, *Barbes*, *Blanqui* i inni skazani majowi, osadzeni są w *Doullens*, w pawilonie, w którym osadzono także znaczną liczbę więźniów czerwcowych.— Rada ministerjalna miała uchwalić protestację przeciw objęciu godności Cesarza Niemiec przez Króla Pruskiego.— Amerykański socyalista *Brisbane*, otrzymał rozkaz, aby w przeciągu 48 godzin Francję opuścił.

Hiszpanja. — W *Madrycie* nadzwyczajne ma powodzenie młody kaznodzieja Don Ramon *Catilina*.— Minister spraw zagr: 31 z. m. przedstawił do zatwierdzenia Kortezom, traktat przymierza i handlowy, zawarty z Persją.— Poczty z Katalonji 1go b. m., nie przybyły do Madrytu. *Cabrera* miał zagrozić surowemi karami mieszkańcom, którzy stosować się będą do terrorystycznych rozporządzeń Jenerała *Conchy*.— W Estremadurze zjawiły się także hufce karlistowskie.— Pułkownik jazdy Hr: *Requena*, syn Xcia *de la Roca*, został wykreślony z listy armji, z przyczyny iż udał się do Włoch bez pozwolenia Ministra wojny,

i to z fałszywym paszportem. — 30go z. m. przybyli do *Madrytu*, udający się do *Lisbony*, sprawujący interesa pruskie przy dworze portugalskim, Baron *Canitz* i Poseł rosyjski przy dworze brazylijskim Hr. *Medem*.— Telegrafem rząd 3go b. m. otrzymał wiadomość, iż b. Król Sardyński *Karol Albert*, 2 b. m. przybył przez *Marsylję* i *Bajonę* do *St. Sebastjan*, w zamiarze udania się do *Lisbony*. Rząd niebawem wysłał gońca, aby b. Króla zaprosić do *Madrytu*.—Gdy w tych dniach kazano umieścić część załogi madryckiej na stopie ruchomej, żołnierze wynurzyli niechęć pomaszerowania do *Rzymu*; zdołano ich jednak uspokoić.— Rząd ang: ma utrzymywać w *Madrycie* Konsula jeneralnego zamiast Posła.— Poseł pruski Hr. *Raczyński* 4go b. m. przedstawił Królowej Barona *Canitz*, Posła pruskiego przy dworze portugalskim.

Niemcy. — Flagę z duńskiej fregaty *Gefion* odesłano przez gońca do *Frankfortu n. M.* — Od 5go b. m. miasto *Apenrade* znowu jest obsadzone wojskiem niemieckiem; Duńczycy za zbliżeniem się onego, wrócili na morze, i bombardowali z statków kanonierskich, skutkiem czego uszkodzili południową część miasta. Parlamentarz duński zapytał w *Fridrichsort*, czy niema jakich wiadomości o losie parostatku *Skirner*; obawiają się, czy nie zatonął z ranionemi z okrętu *Chrystyan VIII*. Z *Rendsburga* wysłano zapasy amunicji, celem wzmocnienia baterji nadbrzeżnych pod *Eckenfoerde*; w tamecznej przystani miało znowu ukazać się kilka wojennych statków duńskich. 7go b. m. wieczorem sprowadzono do *Rendsburga* 4 Oficerów duńskich, którzy ukrywali się na fregacie *Gefion*.— P. *Camphausen* 11go b. m. wyjechał z powrotem z *Berlina* do *Frankfortu n. M.*; spodziewają się tamże rychło doprowadzić do skutku porozumienie się Monarchów niemieckich. — Władza centralna w *Frankforcie n. M.* nadesłała paszporta Posłowi duńskiemu; jednocześnie Poseł niemiecki w *Kopenhadze*, jest odwołany.— P. *Simons* mianowany jest pruskim Ministrem sprawiedliwości. — Marynarka duńska, liczy 40 statków i 1126 armat.— Król *Pruski* pozwolił Kapitanowi *Malinowskiemu*, Nauczycielowi szkoły wojskowej w *Konstantynopolu*, nosić udzielony mu order *Niszan Iftichar*.— 10go b. mies. spostrzeżono z portu *Swinemünde* fregatę i korwetę duńską; niebawem na ich spotkanie, odpłynął parostatek *Odra*, pod dowództwem Komodora *Schroeder*, w towarzystwie kilku łodzi kanonierskich; gdy zaś statki nieprzyjacielskie wkrótce odpłynęły, statki niemieckie wróciły też do portu.— Brygada szleswigsko-holsztyńska pod dowództwem Jenerała *Bonnis*, wkroczywszy 10 b. m. do *Jutlandji*, obsadziła *Kolding*, z kąd posuwa się do *Veille*.

Turcja. — Pobór rekrutów nie doznaje trudności. Na Archipelagu zjawili się korsarze, a z prowincji donoszą o licznych rozbojach.

Włochy. — Dekretem Króla Sardyńskiego wyznaczoną została Komisja dla zbadania wypadków ostatniej wojny, i przyczyn jej niepomyślnego skutku.— Oprócz srebra stołowego Papieża, zabrano do mennicy w *Rzymie*, i święte naczynia przechowywane w Kościele Sgo Piotra i Pawła; między innemi także *złotę róże*, arcydzieło sztuki, wartujące 4000 skudów. — Major *Amadei* z republikańskiego korpusu Inżynierów, został ujęty na ziemi neapolitańskiej, za zachęcanie żołnierzy do zbiegostwa; w odwet aresztowano pod *Terracina* 2ch braci Kardynała *Antonelli*. Rząd sycylijski nie uznał Rzeczypospolitej rzymskiej. — 1go b. m. trwała w *Genui* bitwa zacięta między ludem a wojskiem, z którego stron poległo 2ch Pułkowników, jeden z nich był bratem Ministra wojny *della Rocca*. — Król Neapolitański rozporządził, aby cudzoziemcy służący w szeregach Sycylijczyków, nie byli uważani za jeńców wojennych, lecz za rozbojników. — Xżę *Modeny* wrócił z *Brescello* do swojej stolicy. — 30go. z. m. w nocy przebiegał ulice *Rzymu* tłum ludzi, wołający: »Precz z Rzecząpospolitą! niech żyje *Pjus IX*!" Straż bezpieczeństwa wyruszyła, i spokojność nie była więcej zakłóconą.— Xiężna *Begliojoso* przybyła do *Rzymu*.

Rozmaitości. — Pierwsze przedstawienie w *Paryżu* opery *Meyerbeera* »Prorok," nastąpi niezawodnie 16go bież: mies:. — Chwalił się pewien Jegomość w towarzystwie, że przy porządnem prowadzeniu swych rachunków i umiarkowanych wydatkach, tyle mu zawsze w ręku pozostaje, iż z łatwością przyjacielowi tysiącem złotych wygodzić w razie potrzeby może. Za chwilę zbliżył się do niego dobry znajomy, i powołując się na dopiero co objawione zdanie, prosił o pożyczenie tylko pięciuset złotych. »Przepraszam cię kochany kolego, odrzekł pierwszy, ale gdybym ci pięćset złotych pożyczył, tobym już niemógł rozrządzać tysiącem, o którym właśnie mówiłem." — W pewnem miasteczku w Szwabji, umarł niedawno *Bedel* parafjalny, a że właśnie na kilka dni przed śmiercią jego, miasto się wysiliło na sprawienie mu nowych butów, przeto przy ogłaszaniu konkursu na zawakowaną posadę, jako główną kwalifikację, zastrzeżono: aby zgłaszający się kandydat koniecznie passował do nowo przez gminę sprawionych butów.

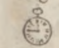
PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Baturyn Jener:-Lejt: z Pułtuska; Bartholomej Teod: Jener:-Lejt: z Petersbu:; Dzwonkowski Felic: Urzę:, i Flat Oskar Urzęd: z Piotrkowa; Grobicki And: Oby: z Ślepej woli; Grodziński Ant: Urzę: z Dębowej góry; Hunicki Felix Ob: z Rossji; Komornicki Nałęcz Nep: Ob: z Ciernia; Krzyżanowski Filip Ob: z Radomskiego; Kłosowski Wawr: Urzęd: z Raciąża; Kiełkiewicz Tymot: Urzęd: z Piotrkowa; Litwiński Felix Naucz: z Płocka; Mazurkiewicz Jan Oby: z Bystrzanowic; Mysyrowicz Józ: Oby: z Łosia; Połubiński Mich: Oby: z Hołudina; Potocka Marja Hr. z Woli Boglewskiej; Rysztoss Paw: Kup: z Gostynina; Szczepański Mich: Oby: z Pułtuska; Solnicki Walc: Refer: Stanu z Kielc; Anenkow Jan Pułko: z Nowogieorgiewska; Bębnowski

Aloizy Urzęd: z Komorna; Danielski Fr: Refer: Stanu z Sterdyni; Eberhard Filip Urzęd: z Wrocławia; Gedroyć Juljan Xżę z Służna; Głazenap Jene:-Lejt: z Krasnegostawu; Hałański Wasili Jen:-Major z Nowogeorgiewska; Leski Mich: Podpor: z Smoleńska; Lubowidzki Mateu: Senator z Widzewa; Orseti Tom: Ob: z Oporowa; Szewicz Alexandra Frejlina J. C. K. M. z Petersburga; Skarbek Tekla Hr. z Popówka; Wąsowicz Hipol: Oby: z Tłuchowka; Bagiński Józ: Urzęd: z Moczennicy; Giżewski Hieron: Urzęd: z Rawy; Kryszka Jak: Urzęd: z Radomia; Lubieński Wład: Hr. z Łowicza; Steinkeller Piotr Bankier z Berlina; Thugutt Henr: Kup: z Nowego Dworu. (G. P.)

DONIESIENIA.

Rubli sr. 2 Nagrody.— W przeszłą Niedzielę idąc stroną od Kościoła PP. Wizytek do Kościoła XX. Karmelitów, zgubiono na ulicy lub w Kościele, PUGILARESIK mały, brązowego koloru, w którym znajdowały się dwa Papierki 3 rublowe, i dwa po rublu sr:, oraz trochę drobnej monety. Uprasza się łaskawego Znalazcy, aby raczył zwrócił tę stratę osobie w niedostatku będącej, za powyższą nagrodą, do Drukarni Kurjera.


W dniu 3/15 b. m. zgubiony został ZEGAREK złoty, po drugiej stronie emaljowany niebiesko, wraz z kluczykiem złotym Bregietowskim, na krótkim sznureczku umocowanym. Ktoby go znalazł, raczy oddać do Rządcy domu Nr 2678 C, ulica Bednarska, a otrzyma nagrody Rsr. 6.

Administrator domów Rządowych na użytek Cytadeli zajętych.— Wiadomo czyni, iż z mocy Reskryptu JW. Tajnego Radcy Senatora, Dyrek: Głównego Prezydującego w Komisji Rz: P. i Skarbu, z d. 18/30 Marca r. b. Nr 18,705, i w następstwie tego dyspozycji Magistratu M. Warsz: z d. 22 Marca/3 Kwiet: t. r. Nr 22583/9028, sprzedane będą przez publiczną licytację POSESJE Rządowe, w Warsz: w okolicy Cytadelli położone, pod Nr 1894, 1903, 1905, 1910, 2093 i 2530; oraz Komórki pod Nr 1894, na risico plus licytanta na rozbiór i uprzątnienie z materjałów placów. Zaś Posesje Nr 1865, 1904, i 1835/1951 od 1 Kwietnia r. b. do tegoż dnia 1850 roku, wypuszczone zostaną w dzierżawę jednoroczną. Licytacja zacznie się w d. 6/18 Kwiet: r. b. o godz: 10 z rana w domu Nr 1865 przy ulicy Wójtowskiej, i trwać będzie aż do jej ukończenia, i w dni następne. Warunki pod któremi będzie można przystąpić do powyższych licytacyj, codziennie przejrzeć można wyjąwszy święta, z rana od godziny 8 do 12 w południe, i od 2 do 6 z połud:. w Kancelarji Administratora w Warsz: pod Nr 565/6 przy ulicy Długiej, tudzież w czasie licytacji. — *Majewski.*

Na żądanie opieki nieletnich po ś. p. Ludwiku de Poths pozostałych dzieci, i po dopełnieniu prawem przepisanych formalności, sprzedawane będą przez licytację przed podpisanym, w dobrach spadkowych Młociny Okr: Warsz: położonych, w d. 6/18 Kwietnia r. b. i następnych w godzinach między 10 a 2 przed południem, tudzież 4 i 7 po południu, przedmioty do rzeczonej pozostałości należące, z dawnych Monet srebrnych, Zegarków złotych i srebrn:, tudzież Zegarów stołowych i ściennych, Sreber stołowych, Kosztowności, Mebli, Lamp, Billardu z porządkami, Luster, Porcelany, Szkła, Miedzi, Naczyń kuchennych, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Powozów z zaprzęgą, i innych Ruchomości, składające się.

Rudnicki, P. A. K.

Właścicielka wypiekania Chleba Wiejskiego przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 405, zakład swój utrzymująca, pośpiesza z doniesieniem łaskawej Publiczności, że wyprzedaż CHLEBA mego przy ul: Przejazd dotąd istniejący, na ulicę Długą do sklepiku w Hotelu Polskim, do Przekupnika wiktuałami tam handlującego, przeniosła, i jak dotąd tak i nadal Chleba w moim zakładzie wypiekanego, przy ulicy Wierzbowej, w sieni domu L. A. Dmuszewskiego; przy ulicy Podwal w budce pod domem W. Dyzmańskiego stojącej; a nakoniec w moim zakładzie Chleba Wiejskiego cechą J. W. opatrzonego, po gr. 15 za jeden bochenek, każdodzienie dostać można.

W Potoku, blisko rogatek Marymontskich i Alexandryjskiej Cytadelli, jest KARCZMA do wypuszczenia z wyszynku, każdego czasu. Wiadomość na miejscu.

Pewna Osoba dobrze urodzona, którą nieszczęścia zmuszają szukać gdzieindziej przyzwoitego utrzymania, życzy umieścić się w domu Rossyjskim, jako Osoba do towarzystwa, utrzymania wyższego zarządu w domu; prawem będzie dla niej stosować się do gustu i życzeń, tych którzy ją zaszczycą swojem zaufaniem; mówi zarówno po francuzku i po polsku; bowiem jej wykształcenie było prowadzone z największą starannością; po 3ch miesiącach próby, będzie żądała wynagrodzenia na swoje utrzymanie; wszelakoż koszta podróży, winny jej być naprzód zaliczone na pensję. Bliższą wiadomość powziąść można u Panny Zofji Osieckiej w Krakowie, w Hotelu pod Królem Węgierskim.


Ktoby potrzebował MAMKI ze świeżym pokarmem; niech raczy zgłosić się przy ulicy Furmańskiej, do domu P. Szmidta, do Szewca Soczewińskiego.

§ Mam zaszczyt uwiadomić Sz: Panie, iż przeniosłam mieszka§ nie moje pod Nr 649, do kamienicy P. Naimskiego przy ulicy§ Przejazd, wprost ul: Długiej, gdzie Cukiernia (wiadomość u Rząd§ cy); w którym jak dawniej tak i teraz, udzielam w Lekcjach 10§ z miary Kroju Sukien i wszelkich Ubiorów damskich, oraz ich§ robienia. A że przytem utrzymuje roboty Ubiorów takowych,§ a mianowicie wykończam wszelkie obstalunki, więc dla ich wy-§ twornego gustu i taniej opłaty, Publiczności się rekomenduje.§ Osoby chcące z tej nauki korzystać, zechcą się tym wcześniej§ do mnie zgłosić, gdyż za 3 miesiące z tąd przez Lublin i Radom§ na prowincję wyjadę. Także przyjmuje do nauki Panny ze sto-§ łowaniem i mieszkaniem.— T. *Hirosz.* §

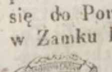

Przy ulicy Leszno pod Nr 720, jest 6 KRZESEŁ jesionowych i KANAPA włosienicą kryte, oraz STOŁ przed kanapę, do sprzedania. Dowiedzieć się można u Gospodarza domu.

W dniu 8 b. m. (w pierwsze Święto Wielkiejnocy) w południe, przechodząc z Nowego-Światu do Izby Obrachunkowej, zgubiono **BRANSOLETKĘ**, złożoną z trzech pereł, otoczonych rozetkami z brylancików, złączonych łańcuszkiem w karpią łuszczkę. Uprasza się sumiennego znalazcę o oddanie tej zguby, za przyzwoitą nagrodą pod Ner 1274 przy ulicy Nowy-Swiat, na drugie piętro. — Uprasza się także PP. Jubilerów, aby na takową Bransoletkę, uwagę swą zwrócić raczyli.

OSOBA życząca sobie obowiązku do Zarządzenia Domu, i innych domowych zatrudnień, i szycia domowego bezpłatnie, w Warszawie lub na wsi, posiada świadectwa. Mieszka przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 19, na 3m piętrze.


KLACZ siwa, rosła, bardzo pięknej rassy, źrebna, lat 8:— Wałachów 5, młodych, i bardzo wytrzymałych, maści karej, do sprzedania za bardzo pomierną cenę. Wiadomość u Pisarza w Hotelu Białostockim, ulica Bielańska.— Ktoby miał do zbycia lekki, Kawalerski, POWOZIK, świeżego fasonu, na leżących resorach, raczy tamże nadesłać swój adres.

Ktoby z Majstrów tutejszych, opatrzony należytemi świadectwami, podjął się być rocznym Nadzorcą przy robotach i poprawkach Karabinów, w pułku Xcia Wellingtona; może zgłosić się do Porucznika tegoż pułku Czechmetiewa, kwaterującego w Zamku Królewskim.


MEBLE jesionowe używane, jako to: Kanapa, 2 Fotele, 12 Krzeseł wyściełanych, Biurko, 2 Komody, 2 Podnóżki; oraz mahoniowe: FORTEPJAN fabryki wiedeńskiej o 6 oktawach, Łóżko, Szezląg włosienicą kryty, Stół z klapami, 2 Stoliki do kart, Tualetka, są do sprzedania przy ulicy Długiej Nr 585, w Hotelu Polskim, Nr 33 stancji.

Do najęcia od Śgo Jana, na Tłumackiem, wprost Hotelu Wileńskiego, Całe Pierwsze Piętro, składające się z POKOI 8u i SALONU;— oraz DÓŁ złożony z 7u Pokoi, i wszelkiemi do tego wygodami. Wiadomość przy ul: Senatorskiej Nr 468 i 9, naprzeciw XX. Reformatów, w Magazynie Strojów P. Dobrskiej.



ZŁP. 7800, jest do wypożyczenia na pierwszą hipotekę domu, bez pośrednictwa Faktorów. Dowiedzieć się można przy ulicy Krakow:-Przedm: pod Nr 429, w Sklepie, u Zegarmistrza.

OGRÓD FRUKTOWY, Z **PLACEM** bardzo wygodnym do wystawienia Domu, położony przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1533, w bliskości ulicy Marszałkowskiej, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość pod Nrem 1518, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Złotej, u Właściciela.

Na 1m piętrze, do najęcia LOKAL każdego czasu, składający się z 5u Pokoi, Kuchni angielskiej i Piwnicy, w domu pod Nr 1829 i 30 przy ulicy Zakroczymskiej. Wiadomość u właścicielki na miejscu.

Dnia 8 b. m. w przechodzie przez dziedziniec XX. Karmelitów, ulicą Bednarską i Wązką, około Dobroczynności, Krako:-Przedm:, do Podwala, zgubiono CHUSTKĘ białą batystową, na rogu haftowaną, i imie wychaftowane Annette, koronką obszyta: ponieważ to była pamiątką dla Osoby poszkodowanej, uprasza się uczciwego Znalazcy, o oddanie pod Nr 518 przy ulicy Podwal, za przyzwoitą nagrodą.

POKOIK czysto i porządnie umeblowany, z usługą, przy familji, z osobnym wchodem, przy jednej z ulic pryncypalnych, za pomierną cenę, jest do najęcia każdego czasu dla podróżnego, na czas nieograniczony, kwartalnie lub miesięcznie, a to stosownie do życzeń. Wiadomość w Kantorze Guw: i Guwern: P. Zwolińskiej, ulica Długa Nr 587, wprost Lasockich.



Dla braku miejsca, są do sprzedania dwa POWOZY, KARETA podwójna, i KOCZ na leżących resorach, na 4ry osoby, w domu pod Nr 1245 B, przy ulicy Nowy-świat. Bliższa wiadomość u Stangreta Jana.

Potrzebną jest BONA Francuzka do Dzieci, dla konwersacji; nawet taka może znaleść pomieszczenie, któraby już miała parę godzin codziennie zajętych w mieście. Wiadomość pod Nr 557 przy ulicy Długiej, w sieni środkowej, na 2m piętrze od frontu.

SKLEP, w którym od lat kilkudziesięciu ciągle jest Skład wędlin, z stosownym mieszkaniem, mogącym służyć także i na jaki inny zakład, z wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia od Śgo Jana r. b., przy ulicy Freta pod Nr 258, przeciwko Cukierni dawniej Miniego.

Alexander Krzystowski, Fabrykant RAM ZŁOCONYCH, przeniósł swe mieszkanie pod Nr 435, wprost Dobrocz:; poleca się Szan: Publiczności, iż uskutecznia tak jak dawniej w rozmaitych fasonach Ramy i inne tegoż kunsztu przyjmuje obstalunki, a to wszystko w pomiernej cenie; metalowe zaś, iż tańsze, znaczniej od złotych, także w rozmaitych gustach wyrabia, zaręczając trwałość;— potrzebny jest tamże MŁODZIENIEC do tegoż rodzaju zajęcia.

Dobra GOZD w Pow: Łukowskim, Gub: Lubelskiej, Parafji Tuchowicz, od miast Żelechowa i Łukowa mil 2, odległych; składające się z jednego Folwarku i Wsi zarobnej, mające wysiewu ozimego żyta korcy 130, pszenicy korcy 36, siana z potrawem do fur 150, pastwiska obfite, las na opał, i budynek na gorzelnię bez maszyny, do tego Nomenklaturę Warkocz z Karczmą zajezdną, Domem gościnnym na trakcie wołowym od Włodawy do Warszawy. Dom mieszkalny i oficyna, Ogród fruktowy, z powodu śmierci Dzierżawcy, są do wypuszczenia w dzierżawę od 24 Czerwca r. b., na lat 3 lub 6, pod korzystnemi warunkami; o czem dowiedzieć się można na gruncie u Dziedzica we wsi Niedźwiadce, obok tych dóbr leżącej.

OBERŻA w dobrach Bedlno na szose Kaliskiem, między Plecką Dąbrową, a Kutnem położona, wraz z Propinacją w tychże dobrach, jest do wydzierżawienia na rok lub lat kilka, poczynając od S. Jana r. b. O warunkach dzierżawy, dowiedzieć się można we dworze dóbr Bedlno, lub u Rządcy domu w Warszawie pod Nr 324.



180 sztuk SKOPÓW paśnych, 5 i 6-letnich, jest do sprzedania w dobrach Pieczyska, w Gub: Warszawskiej, półtory mili od miasta Piasecna położonych;— tamże są również do sprzedania WOŁY i WIEPRZE karmne.

JAKÓB PETERS W ŁODZI, Właściciel **ZAKŁADU** Przędzalni Bawełny, Farbiarni i Appretury, urządziwszy na obszernej łące na sposób Szląski i Hollenderski BLICHARNIĘ naturalna dla płótna, i innych wyrobów, jako to: Drylichów, Barchanów, Bielizny stołowej, Przędzy i t. p., zawiadamia interesowane Osoby, że z dniem 20 Marca r. b. Blicharnia czynną być zacznie, i obstalunki przyjmować będzie; a starannem wykonaniem powierzonych mu robót, starać się będzie zadowolić Szanowną Publiczność.

W Gub: Lubelskiej w Pow: Krasnostawskim, o półtory mili od miasta Piasków, jest do wydzierżawienia od 24 Czerwca r. b., FOLWARK z łąkami, pastwiskiem bydlęcem i owczem obfitem, oraz z 28 włościanami pańszczyźnianemi. O warunkach dzierżawy, dowiedzieć się można u Rejenta Rzeszotarskiego w Lublinie.

W dobrach Secyminie w Pow: Łowickim, o 6 mil od Warszawy, nad rzeką Wisłą położonych, znajduje się znaczny zapas **BALI** 3-calowych, Desek półtorówek, i Sążni różnego rodzaju, które w każdym czasie na miejscu lub z dostawą do brzegu Wisły, sprzedanemi być mogą.

We wsi Żyrówku w Pow: Warszawskim, mila od Grójca, mila od Tarczyna, dwie mile od Warki, 3 mile od Gory, jest CZĘŚĆ SZLACHECKA składająca się z 3ch włók i morg kilka, w każdym czasie z wolnej ręki do sprzedania. Zabudowania Folwarczne w dobrym stanie, boru część na swą potrzebę, niezłych łąk, można mieć siana fur 24 i 25, grunta w większej połowie pszenne. Wiadomość bliższa na miejscu.

Dnia 9go Marca r. b. (w Piątek), przechodząc przez Dom przechodni W. Hallego, przy ulicy Żabiej, znalazłem SAKIEWKĘ, w której znajdowało się kilkadziesiąt złotych. Poszkodowany, odebrać ją może za udowodnieniem u podpisanego przy ulicy Dzikiej Nro 2244 lit: B. Zastać mnie można o godzinie 7mej z rana. *Bejler.*

Przed kilku dniami, z Ogrodu domu Nr 2322, zginęła roczna PAWICA; ktoby o takowej dał wiadomość gdzie się znajduje, lub też odniósł do Rządcy domu pod powyższy Nr, otrzyma przyzwoitą nagrodę.— Lub może kto ma PAWICE do zbycia, raczy się udać stosownie do tego adresu.

Onegdaj w południe było ciepła stopni 10. Wczoraj z rana ciepła 3. W południe 5. Dziś rano 3.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 11.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, *Dożywocie*, i *Artykuł* 213.— Jutro, *Uczciwy Człowiek*, i *Biedny Rybak.*— Jutro, *Ojciec Debjutantki. Wesele w Ojcowie.*